

Rozgoryczony polski mistrz świata i Europy opuszcza kraj

Życie Warszawy/MS /07:23



AFP

W piątek gruchnęła wieść, że nasz mistrz świata i w pływaniu Paweł Korzeniowski chce do USA, by tam studiować i trenować.

- To przemyślana decyzja! Nad tym, czy nie wyjechać do USA, zastanawiałem się już po igrzyskach w Atenach. W końcu wybrałem jednak studia na warszawskiej AWF i treningi w grupie Pawła Słomińskiego – powiedział Korzeniowski „Życiu Warszawy”

- Co skłoniło mnie do takiej decyzji? Od roku jestem mistrzem świata, tymczasem wciąż nie mam sponsora. Jak jestem w Warszawie, to muszę wstawać o piątej rano na trening. Prawie 300 dni w roku spędzam na obozach, bo w Polsce są tylko trzy baseny 50-metrowe. Przez to zawałam studia. Jestem na AWF już trzeci rok, a nie zaliczyłem nawet pierwszego. Nawet gdybym chciał nadrobić zaległości, to będą kłopoty, bo zmienił się system studiowania i powstały różnice programowe. Nie wiem, jak sobie z tym poradzić. Jestem mocno rozgoryczony. Finansowo nie stracę, jeśli wyjadę. A będę miał szansę skończyć dobrą uczelnię i zapewnić sobie start po zakończeniu kariery – dodał.

Więcej w "Życiu Warszawy"